

TADEUSZ LEWASZKIEWICZ

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Anja Pohončowa, Jana Šolćina, Sonja Wölkowa, *Z labirynta serbsčiny. Bjesady wo rěči*, cyklowna redakcija: Sonja Wölkowa, Ludowe nakładnistwo Domowina, Budyšin 2009, ss. 192.

Jest to książka z zakresu łużyckiego poradnictwa językowego. Jej autorki pracują w Zakładzie Języka Górnołużyckiego Instytutu Łużyckiego w Budziszynie, którym kieruje dr hab. Sonja Wölkowa.

Za początek górnołużyckiego poradnictwa językowego można uznać rubrykę *Rjedźer a porjedźer*. Redagował ją w latach 1860–1863 w miesięczniku „Łužičan” Michał Hórník, zasłużony działacz narodowy, filolog, publicysta, tłumacz i pisarz. W okresie międzywojennym i po II wojnie światowej poprawną górnołużycczyznę propagował Michał Nawka, autor publikacji *Pokiwy pyskej a pjeru* (1936). Kulturę tego języka krzewił również jego syn, Anton Nawka, który wydał poradnik językowy *Mjenje zmylkow. Rady a pokiwy za dobru serbsčinu* (1972, 1993). Felietony poświęcone problematyce językowej publikowano w ostatnich kilkunastu latach w „Nowej dobie”, „Serbskich Nowinach” i w „Rozhladzie”. Ich autorem był najczęściej Helmut Jenč, wygłaszający również radiowe pogadanki językowe. Radiowy „Rěčny kućik” (Kącik językowy) prowadzi od 2002 roku Anja Pohončowa, Jana Šolćina i Sonja Wölkowa. Część tych porad językowych autorki odpowiednio przeredagowały i uprzystępnily w postaci prezentowanej książki.

Warto też wspomnieć, że dolnołużyckim poradnictwem językowym zajmował się Herbert Nowak, autor m.in. książki *Powědamy dolnoserbski/Gutes Niedersorbisch* (1976). Oprócz tego „Nowy Casnik” publikował co pewien czas porady językowe i felietony o poprawności językowej. Dorobek górnołużyckiego poradnictwa językowego jest jednak znacznie bogatszy.

Języki łużyckie (górnołużycki i dolnołużycki) funkcjonują w stałym kontakcie z językiem niemieckim. Prawie wszyscy Dolnołużyczanie znają lepiej niemiecki niż dolnołużycki. Wśród Górnołużyczan pełny bilingwizm jest znacznie częstszy, ale i tak większość Górnołużyczan (zwłaszcza młodsze pokolenie) włada lepiej niemieckim niż górnołużyckim. Z tego faktu wynikają konsekwencje w użyciu języków łużyckich, które autorki książki biorą pod uwagę. Przedmiotem ich rozważań nie są jednak tylko germanizmy w łużycczyźnie, lecz również inne problemy kultury i poprawności językowej. Poszczególne zagadnienia (łącznie 251) omówiono w sześciu grupach tematycznych. Najwięcej uwagi

(125 artykułików) poświęcono łużyckim odpowiednikom niemieckich wyrazów i połączeń wyrazowych (*Serbske wotpowědniki za němske słowa*, s. 17–92). Przykładowo przedstawie treść kilku wybranych komentarzy autorskich.

Ausflug. Odpowiednikiem niemieckiego wyrazu jest *wulět*. W potocznej górnolużyckiej (zwłaszcza w języku ludzi, którzy mieli kontakt z czeskim) pojawia się słowo *zajězd*. Autorki nie widzą potrzeby posługiwania się tym bohemizmem, ponieważ *wulět* jest wyrazem dobrze zdomowionym i ma oparcie w serii derywatów: *wulětnik*, *wulětny*, *wulětnišćo*.

Gewächshaus. Niektórzy Łużyczanie używają słowa *zahrodkarnja* jako odpowiednika niemieckiego *Gewächshaus*. Tymczasem w górnolużyckim od dawna istnieje rzeczownik *rostlinarnja*, który oddaje sens niemieckich wyrazów *Gewächshaus* i jednocześnie *Treibhaus*. Rzeczownik *zahrodkarnja* jest zbędny, ponieważ właściwie oznacza ‘miejsce, gdzie się znajduje ogródek (zahrodka)’.

Ossi-Wessi. Po zjednoczeniu Niemiec pojawiły się w niemczyźnie nowe wyrazy: *Ossi* ‘Niemiec z obszaru NRD’ i *Wessi* ‘Niemiec z Republiki Federalnej Niemiec’. Górnolużyczanie mówią „wo ossijach a wo wessijach” i „wo wessimudračkach”. Na akceptację zasługują neologizmy łużyckie *zapadnik* i *wuchodnik*.

Super. Słowo to występuje głównie w języku młodego pokolenia. Starsza generacja woli jednak wyrazy *wulkotny* – *wulkotnje*.

Dział drugi poświęcony jest objaśnieniom związków wyrazowych (*Rěčne wobroty*, s. 93–110). Chodzi tutaj o górnolużyckie zwroty i wyrażenia (np. *Abrahama widzieć, dybu zdrěć, na čole, po zakach*), górnolużyckie odpowiedniki niemieckich zwrotów i wyrażeń (np. *zur Rede stellen, Essen auf Rädern*), górnolużyckie odpowiedniki niemieckich wyrazów złożonych (np. *Lebensgefahr* – *žiwjenski strach*, przed 1945 rokiem *smjertny strach*). W dziale trzecim autorki zajmują się wyrazami podobnymi pod względem znaczenia i formy (*Słowo podobne po woznamje a formje*, s. 111–127). Użytkownicy takich wyrazów dosyć często są nieprecyzyjni lub popełniają błędy. Reprezentatywne przykłady to m.in.: *napismo a nadpismo, posledni – zašły, wumrěć – zemrěć, zdobom – tež*.

Kilkanaście artykułików dotyczy językowych różnic regionalnych w górnolużyckim (*Regionalne rozdžěle w serbsčinje*, s. 128–139), np. wariantów leksykalnych: *běrny* – *něple*, *křćenca* – *křčizna* – *kolańca*, *čelčki* – *bruhi* – *kuntwory*. W dalszej części książki znajdują się rozważania o pochodzeniu słów (s. 140–147), np. *figlantry*, *hlubik*, *rěčespyt*, o trudnościach w deklinowaniu i koniugowaniu wyrazów (s. 148–161), np. *mužow abo muži, po hodžoch – po hodach, wostać a wostajić*, o stosowaniu przyimków (s. 162–168), np. *na dowol – do dowola, za blidom – při blidže*, o zjawiskach składniowych (s. 169–176), np. *hać abo kaž?, so prašać maćerje*.

Książka jest bardzo ważną pozycją z łużyckiej poprawności i kultury językowej.